

# Adam Fijałkowski

---

"Hans Brask (1464-1538), Linköping (Szwecja) - Lenda (Polska): biskup, polityk, nowator", M. Chamarczuk, Sztokholm-Ląd nad Wartą 2012 : [recenzja]

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 34, 410-411

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w świat osób, które żyją „miłością z odzysku” i zrozumieć rodzące się w ich sercach uczucia: żal, ból, poczucie winy i wykluczenie.

Ks. Piotr Szlufik SDB

M. Chamarczuk SDB, *Hans Brask (1464–1538), Linköping (Szwecja) — Lenda (Polska): biskup, polityk, nowator*, Sztokholm–Łąd nad Wartą 2012, ss. 56, il.

W ścianie skrzydła wschodniego gotyckiego krużganka klasztoru w Łądzie nad Wartą, tuż obok wejścia do dawnego kapitułarza, obecnie kaplicy, znajduje się ciemna kamienna tablica nagrobna z herbem, pastorałem i mitrą, a także zatartym przez wieki napisem w języku łacińskim. Niewielu wie, że jest to płyta nagrobna ks. bp. Hansa Braska (1464–1538) — jednego z biskupów szwedzkich do końca wiernych Stolicy Apostolskiej, którzy próbowali powstrzymać proces luteranizacji tego kraju. Bp Brask zmuszony był opuścić ojczyznę w 1528 roku. Ostatnie lata życia spędził w Polsce. W 1538 roku, wybrawszy się z Gdańska na planowany Sobór do Mantui, który ostatecznie nie doszedł do skutku, zatrzymał się u cyserysów w Łądzie, gdzie zmarł i został pochowany. Temu właśnie biskupowi poświęcona jest cenna książka ks. dr. Mariusza Chamarczuka SDB.

Książka ta, choć niewielka pod względem rozmiaru, prezentuje postać, która bez wątpienia jest istotna dla historii Kościoła i dla dziejów Szwecji i Polski, a u nas niemal zupełnie nieznaną. Autor książki, który, jako duszpasterz, wiele lat spędził w Szwecji, zaprezentował nie tylko stan wiedzy na temat bp. Braska w szwedzkiej literaturze historycznej, dla nas — także z powodu języka — nie zawsze dostępnej, ale także elementy wiedzy o tym biskupie istniejące w kulturze ludowej dzisiejszej Szwecji. Autor książki trafnie porównuje znaczenie działalności bp. Braska z działalnością ks. kard. Stanisława Hozjusza (1504–1579) w Polsce. Choć bp Brask był czterdziści lat starszy od kard. Hozjusza i zmarł przed rozpoczęciem Soboru Trydenckiego (1545–1563), to jednak chęć udziału bp. Braska w planowanym Soborze w Mantui (1538), który miał między innymi wypracować stanowisko Kościoła wobec reformacji, rzeczywiście daje podstawę do porównania działalności tych dwóch mężów Kościoła i stanu, dwóch humanistów i duszpasterzy. Bp Brask działał w czasie, gdy dopiero rozpoczynała się reformacja, gdy nie wszystko było jeszcze zdecydowane i wielu liczyło jeszcze na pojednanie. Działał w Szwecji, a ostatnie lata życia spędził w Polsce. Z kolei kard. Hozjusz, biskup warmiński, poeta i humanista, urodzony w Krakowie, działał w Polsce, gdzie pełnił również liczne funkcje państwowe, i w Italii, gdzie zmarł i został pochowany — w Rzymie, w Bazylice Najświętszej Marii Panny na Zatybrzu. Obu łączyła nie tylko wierność Kościołowi, ale także działalność na obszarze krajów regionu Morza Bałtyckiego. Do rangi symbolu urasta fakt, że biblioteka została podczas II wojny północnej (zw. „potopem”) wywieziona przez Szwedów do Uppsali, gdzie przechowywana jest w Bibliotece Uniwersyteckiej *Carolina Rediviva*. Zaznaczmy, że badania polskich uczonych ostatnich lat doprowadziły do opublikowania przez Bibliotekę Narodową w Warszawie i Bibliotekę Uniwersytecką w Uppsali katalogu zrabowanych w połowie XVII wieku zbiorów braniewskich, które przechowywane są w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali (oprac. J. Trypućko, wyd. M. Spandowski, S. Szyller. 3 tomy, Warszawa–Uppsala 2007).

Ks. dr Chamarczuk przedstawia najpierw pochodzenie, dzieciństwo i lata młodości bp. Braska, jego działalność jako duszpasterza i wiernego syna Kościoła, następnie — jako polityka, kulturoznawcy i historyka, a także zarządcę swej diecezji, modernizatora i hojnego mecenasu sztuki, by następnie ukazać polityczne tło wprowadzenia luteranizmu do Szwecji, które zadecydowało o wygnaniu biskupa z ojczyzny i o jego pobycie w Polsce. Wydaje się, że ten sposób uporządkowania materiału biograficznego i tła historycznego jest jak najbardziej uzasadniony pod wzglę-

dem chronologicznym i rzeczowym, a jednocześnie ukazuje te dziedziny działalności, w których przejawiać się powinna aktywność większości dobrych duszpasterzy — także w naszych czasach.

Pod względem formalnym omawiana książka ks. dr. Mariusza Chamarczuka odwołuje się zarówno do szwedzkiej dziewiętnastowiecznej, a w związku z tym nacechowanej wyznaniowo (luterkańsko), literatury przedmiotu (J.G.A. Broman, 1851), jak i do opracowań nowszych (P. Stobaueus, 2008, 2010; T. Stilberg, 2008; M. Nyman, 2002; S. Borgerhammar, 1993; S. Steinberg, 1972; G. Carlsson, 1961), a także do opracowań w języku polskim (W. Odyniec, 1982; J. Domaśłowski, 1981; E. Cieślak, 1978; H. Samsonowicz, 1958; J. Woś, 1965 — maszynopis; K. Estericher, 1990; M. Kamiński, 1939) i in. Tekst uzupełniają trafnie dobrane i cenne ilustracje — zarówno ze zbiorów i publikacji szwedzkich, jak i polskich.

Adam Fijałkowski  
Wydział Pedagogiczny UW

*Prymas Polski kard. August Hlond wobec wielkich konfliktów epoki: drugiej wojny światowej i zimnej wojny*, red. L. Kuk, S. Zimniak, Roma 2012, ss. 261.

W serii wydawniczej „Conferenze” Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Rzymie w 2012 r. ukazał się tom 127 pt. *Prymas Polski kard. August Hlond*, pod redakcją dyrektora wspomnianej Stacji dr. hab. Leszka Kuka prof. UMK i ks. dr. Stanisława Zimniaka SDB, pracownika naukowego Salezjańskiego Instytutu Historycznego w Rzymie i sekretarza Międzynarodowego Stowarzyszenia Historyków Salezjańskich przy Domu Generalnym w Wiecznym Mieście. Recenzowana książka zawiera materiały pokonferencyjne jednodniowej sesji naukowej, która odbyła się 14 grudnia 2009 r. w siedzibie Stacji w Rzymie. Wypada w tym miejscu dodać, że ks. S. Zimniak wykorzystywał różne okazje do upowszechniania postaci prymasa Polski. Podobną konferencję zorganizował 20 maja 1999 r. w Instytucie Polskim w Rzymie. Setną rocznicę ukończenia studiów na Papieskim Uniwersytecie w Rzymie przez A. Hlonda uczczono 17 października 2000 r. w polskim kościele pw. św. Stanisława. Okolicznościową Mszę św. odprawił kard. Zenon Grocholewski, ks. prof. Giacomo Martina SJ miał odczyt, a ks. prof. Tadeusz Lewicki SDB opracował inscenizację audiowizualną. Tam też, z okazji sześćdziesiątej rocznicy śmierci prymasa Polski, 22 października 2008 r., abp Edward Nowak, były Sekretarz Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, odprawił Mszę św. i wygłosił kazanie, a następnie odbyła się projekcja filmu w reżyserii Pawła Woldana *Kardynał August Hlond*.

Recenzowana praca zbiorowa składa się z wprowadzenia (s. 12–14) napisanego przez L. Kuka, sześciu referatów, uwag końcowych i noty biograficznej. Wśród wybranych prelegentów znalazł się jeden Włoch i jeden Niemiec oraz czterech Polaków. Wszystkie teksty są w dwóch wersjach językowych, najpierw włoskiej, a następnie polskiej. Wyjątkowo, w przypadku referatu R. Grulichy i noty biograficznej o prymasie Polski, dołączono jeszcze tłumaczenie w języku niemieckim. Dobór tematów okazał się trafny, a organizatorzy każdemu z nich przeznaczili tyle samo miejsca na druk. Autorzy kolejny już raz zajęli się hierarchą — ofiarą permanentnego zniesławiania. Trudno znaleźć biskupa z tamtych czasów, który by był tak szkalowany w różnych środowiskach: państwowych, partyjnych, kościelnych, zarówno w swojej Ojczyźnie, jak i w innych krajach. W latach 1939–1948 kard. A. Hlond przeżył wyjazd z Polski, pobyt przymusowy za granicą, internowanie, więzienie, powrót do kraju i leczenie w nim ran zadanych przez II wojnę światową i powojenną rzeczywistość.

Uważam, że wśród zaprezentowanej dość różnorodnej problematyki badawczej należało jeszcze uwzględnić temat dotyczący wyjazdu kard. A. Hlonda z Polski i jego pobyt w Rzymie. Przed czterdziestoma laty zagadnienie to opracował ks. S. Wilk i opublikował w trzech artykułach. Od tamtego czasu znacznie poszerzyła się baza danych i trzeba ją wykorzystać. Opuszczenie własnego kraju prymas przeżywał jako osobistą tragedię, a do swoich archidiecezji nie mógł już wrócić